

Dariusz Piórkowski SJ

DUCHOWA PIELGRZYMKA DO LOURDES



Wydawnictwo WAM
Kraków 2012



© Wydawnictwo WAM, 2012

Koncepcja i koordynacja

Zbigniew Iwański

Opracowanie graficzne, wybór zdjęć i projekt okładki

Andrzej Sochacki

Redakcja

Zofia Palowska

ISBN 978-83-7505-928-1

NIHIL OBSTAT

Przełożony Prowincji Polski Południowej

Towarzystwa Jezusowego

ks. Wojciech Ziółtek SJ, prowincjał

Kraków, dn. 16 listopada 2011 r., l.dz. 327/2011

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447

faks 12 62 93 261

e.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa:

Drukarnia Colonel, Kraków

Zdjęcia

ks. Zbigniew Cybulski MS

1, 5, 11, 12, 22, 31, 34, 35, 39, 43, 45, 48, 49, 80, 82, 83, 85, 86,
91, 97, 99, 102, 106, 107, 116, 128

Grzegorz Gałązka

54, 115, 117, 118, 118, 119

ks. Krzysztof Kukliński CP

13, 15, 17, 18, 21, 22, 29, 53, 64

Dariusz Piórkowski SJ

6, 7, 8, 8, 9, 9, 12, 18, 21, 22, 25, 26, 27, 30, 33, 36, 36, 37, 40, 41,
44, 45, 46, 47, 49, 51, 52, 53, 55, 55, 57, 57, 58, 59, 59, 61, 62,
63, 65, 65, 66, 68, 69, 70, 72, 72, 73, 75, 76, 77, 78, 79, 81, 83,
84, 84, 85, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 94, 95, 96, 98, 100, 101, 103,
103, 104, 105, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 121, 122, 123, 124, 126, 127



POCZĄTEK

Do Lourdes wybrałem się, gdy w pirenejskich dolinach wszystko tonęło w soczystej, jaskrawej zieleni. Pełnia wiosennego rozkwitu. Wymarzona pora. Pojechałem tam sam. Z potrzeby serca. Po części również dlatego, że przed rokiem odwiedziłem Fatimę. W pamięć zapadła mi wówczas prostota, cisza i podniesienie na duchu, jakiego tam doznałem. W pewnym sensie chciałem powtórzyć tamto przeżycie, choć dzisiaj wiem, że istnieją doświadczenia, których nie da się wskrzesić w ich pierwotnej formie.

O zjawieniach w Lourdes wiedziałem mniej więcej tyle co przeciętny, ale zorientowany katolik. Poprzestałem na paru opowieściach jeszcze z czasów szkolnej katechezy i zasłyszanych tu i ówdzie informacjach. By nadrobić zaległości, w drodze zagłębiłem się w lekturę. Czułem, jak powoli wciąga mnie osobiwa historia, jaka rozegrała się w tej niewielkiej francuskiej miejscowości.

Podczas podróży towarzyszyło mi lekkie podekscytowanie, a w głowie kłębiło się od rozmaitych pytań: Co tam się wydarzy? Jaką niespodziankę szykuje dla mnie Bóg? Czy wrócę do domu inny, odmieniony, uzdrowiony? Co Maryja chce tak naprawdę przekazać? Wcześniej nie przypuszczałem, że u podnóża massabielskiej skały można przejść drogę z wieloma etapami, aczkolwiek nie w sensie fizycznym, lecz duchowym. Piel-

grzymkę zawsze wiązałem z pieszym wędrowaniem, spiekotą, deszczem, burczeniem w brzuchu z głodu i spaniem tam, gdzie mnie przyjmą. Koniec końców, pobyt w Lourdes również okazał się dla mnie specyficzną pielgrzymką, minirekolekcjami, które nie opierały się na wysłuchaniu kilkunastu kazań i nauk, lecz polegały na kontemplacji tego miejsca, na zmysłowym doświadczaniu, na wewnętrznym dialogu z prostotą i ubóstwem maryjnego przesłania, na trwaniu w ciszy i chłonięciu całym sobą tego, co tam zastawiono jak na biesiadnym stole.

Dzisiaj wiem, że droga, którą mam na myśli, nie dotyczy jedynie tych, którzy zdążają tam pieszo bądź wsiadają do jakiegokolwiek środka transportu. W równym stopniu do wejścia na tę drogę zaproszeni są ci, którzy o orędziu lurdzkim na razie mogą jedynie przeczytać. Ale to wystarczy. Ten duchowy szlak wyznaczają znaki i okoliczności związane z przesłaniem przekazanym całemu światu przez Matkę wszystkich żyjących i Matkę Kościoła za pośrednictwem ubogiej i niepozornej dziewczyny. Są to znaki, które misternie i z rozmysłem układają się w ciekawą mozaikę, odbijającą sam rdzeń Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa. O nich będzie mowa w tym zbiorze refleksji, który jest próbą opisanego mojego pielgrzymiego spotkania z Piękną Panią i jej pokorną powierniczką św. Bernadettą Soubirous.



MIEJSCE ŚWIĘTE

Zdejmij sandały z nóg,
gdyż miejsce, na którym stoisz,
jest ziemią świętą
(Wj 3, 5)

Jeszcze kilka lat temu nie przykładałem zbyt wielkiej wagi do pielgrzymowania po sanktuariach, choć wędrowałem na Jasną Górę czy na Górę św. Anny. Co za różnica, myślałem, Bóg wszędzie taki sam, nieograniczony przez przestrzeń i czas. Potem z mądrych ksiąg dowiedziałem się, że właściwie chrześcijaństwo zniosło starodawny podział na miejsca święte i świeckie, co do dziś kultywują niektóre religie naturalne. A stało się tak za sprawą Chrystusa, który swym przyjściem całą ziemię zamienił w sanktuarium. Sam Jezus mówi, że każdy wierzący jest żywą świątynią Boga. Wprawdzie nadal budujemy kościoły z kamienia, ale nie są one wydzielonym „rezerwatem” Boga, poza którym trudno się na Niego natknąć. W świę-







tej przestrzeni gromadzi się wspólnota, która zazwyczaj rozproszona jest w świecie. Tam łątwiej się jej modlić i skupić.

Zawsze mnie intrygowało to, że Jezus każe zamknąć się w „izdebce i modlić się do Ojca, który jest w ukryciu”. Zaleca, aby stworzyć odpowiednie warunki, nastroić się do tego spotkania, opuścić przynajmniej na chwilę pracę,

troski i obowiązki. Ponieważ jesteśmy istotami cielesnymi, materialność odgrywa w naszym życiu ogromną rolę. Bóg przemawia do nas za pośrednictwem widzialnego stworzenia. To prawda, że On zawsze jest, wszelako nie na każde zawołanie jak baśniowy dżin w butelce. My również musimy wycisnąć z siebie trochę potu, by Go zauważyć i przyjąć pod swój dach.

Fenomen miejsca świętego w chrześcijaństwie nie polega na tym, że Bóg działa w nim mocniej i skuteczniej, nawet jeśli ludzie nawracają się i doznają uzdrowień. Sanktuaria zazwyczaj powstają tam, gdzie Bóg, wkraczając w czas, w sposób szczególny daje poznać ludziom, że się nimi interesuje. Znalazłszy się na ziemi świętej wypada zdjąć sandały, szpilki, adidas, chodaki. W miejscu świętym podejmuje się ryzyko. Staje się na bosaka, bezbronnie, trochę niepewnie, aby powierzyć się temu, kto tę ziemię trzyma w swej ręce. Brak obuwia wymusza delikatne stąpanie po ziemi, aby przypadkiem nie zahaczyć o kamień i uniknąć starcia z jakimś dokuczliwym małym zwierzem. Trzeba zwolnić tempa i wystrzyc uwagę. Niektó-

rzy nazywają te specjalne miejsca „dodatkowymi okazjami, by intensywniej doświadczyć Bożego towarzystwa na ziemi” albo dostrzegają w nich „przestrzeń głębszego wzruszenia”. Wybierając się do Fatimy, Lourdes, Częstochowy, podejmuję pewne zmiany: opuszczam dom, przemieszczam się, pakuję do plecaka wiarę, swoje pragnienia i oczekiwania, intencje i prośby ludzi. Sakralne miejsce przez swoją materialność odwołuje się także do sfery przeżyć i uczuć; pomaga skupić uwagę na tym, co boskie w zwyczajności.

Na pierwszy rzut oka Lourdes wcale nie wygląda jak arcyszczególny zakątek na ziemi. A na pewno nie było nim w połowie XIX wieku. Le-





żało na zapyziałej prowincji. Dzisiaj nadal jest miasteczkiem, które nie robi oszałamiającego wrażenia. Dumnie czuwa nad nim staruszek zamek, przypominający o jakiejś zamierzchłej przeszłości. Jedyne co odróżnia Lourdes od innych miast tego typu, to niespotykana wręcz liczba hoteli, w dodatku niemal każdy jest pod jakimś świętym wezwaniem. Powyrastały tam jeden przy drugim jak drzewa w lesie, a nazbierało się ich już bez mała 250. Powiadają, że we Francji – po Paryżu – to małe miasteczko pomieści najwięcej gości.





Święte stało się z racji szczególnej interwencji Boga. Tutaj właśnie otworzyło się niebo, a z niego jak po drabinie zstąpiła Matka Chrystusa i jednocześnie nasza, czyli Matka Kościoła. Bez grzmotów, błyskawic i trzęsień ziemi. Jak ciche nadejście wiosny. Dlatego tutaj trzeba łapać chwile, które magazynuje się na zapas, gdy znowu trzeba się będzie rzucić w objęcia szarej zwyczajności.





SPIS TREŚCI

Początek	3	14. Odrodzenie – chrzest	66
1. Miejsce święte	4	15. Picie i słuchanie	70
2. Odzyskać zdolność zachwyty	10	16. Pokuta i nawrócenie	74
3. Grota	16	17. Jestem Niepokalane Poczęcie	78
4. Zmysły	20	18. Światło	82
5. Piękna Pani	24	19. Procesja eucharystyczna	88
6. Uśmiech Maryi	28	20. Cierpienie i miłość	92
7. Krzyż	32	21. Bernadetta Soubirous	96
8. Modlitwa jak woda i powietrze	38	22. Pokora	100
9. Różaniec	42	23. Wdzięczność	104
10. Wiatr	46	24. Figurka i buteleczka	108
11. Woda	50	25. Papież w Lourdes	114
12. Choroba ciała	56	26. Dziecko	120
13. Wiara, która leczy	60	27. Powrót do domu	124